

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schölerstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW 7, nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom GS. (Beuthen OS.) Kurfürstenstr. 19

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 1,85 mk.

Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. miesięcznie.

Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr okładowy 10 fenigów. —

Rok XXXII

Niedziela, 18-go marca 1928

Nr. 65

O przerwaniu sowiecko-niemieckich rokowań handlowych.

Berlin. (WTB). Czwartkową uchwałą rządu Rzeszy przerwane zostały sowiecko-niemieckie rokowania handlowe na skutek aresztowania przez Sowiety sześciu inżynierów i techników niemieckich, zatrudnionych w rosyjskim górnictwie węglowym.

Cała prasa niemiecka z wyjątkiem komunistycznej pochwała powyższą uchwałę rządu Rzeszy.

Wszystkie poważne dzienniki berlińskie są zgodne w stwierdzeniu, że aresztowanie przez Sowiety sześciu obywateli niemieckich, czynnych przy gospodarce odbudowie Rosji, pociągnąć musi za sobą oziębienie stosunków niemiecko-rosyjskich, o ile władze sowieckie natychmiast nie zgodzą się na publiczne ujawnienie prawdziwych powodów aresztowania i na przyznanie aresztowanym zachodnio-europejskich praw przysługujących posądzonym.

Przeciw plotkom o przerwie w rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin. (PAT). Redakcja „Berliner Tageblattu” zamieszcza wiadomość, w której na podstawie informacji, pochodzących z kół urzędowych, zaprzecza doniesieniom niektórych pism, jakoby rząd niemiecki uchwalił nie prowadzić rokowań handlowych z Polską i stwierdza, że wiadomość ta była całkowicie nieścisła.

Przeciwnie można przyjąć za pewne, że podjęcie rokowań nastąpi w krótkim czasie. Poseł w Warszawie Rauscher, który bawił w Berlinie dla złożenia sprawozdania, odjechał w piątek do Warszawy dla odbycia rozmów z Ministrem Zaleskim.

Proces prasowy przeciw „Katolikowi” bytomskiemu

Bytom. (wiad. wł.) Przed izbą karną sądu bytomskiego odbył się w piątek przed południem proces przeciw byłemu redaktorowi odpowiedzialnemu „Katolika”, p. Antoniemu Grzegorzce, o zniewagę władzy państwowej artykułem „Walka z wdowami i sierotami”, który ukazał się był w numerach 246 i 247 „Katolika Codziennego” z dn. 26 i 27 października 1926 r. Proces odbywał się w drugiej instancji na podstawie

odwołania prokuratorskiego od wyroku pierwszej instancji, który był uwolnił p. Grzegorzka od winy i kary. Oskarżonego bronił adwokat i notariusz z Bytomia, p. dr. Skowronek.

Sąd wydał wyrok skazujący p. Grzegorzka na tydzień aresztu z całkowitem policzeniem na poczet kary odbytego swego czasu aresztu śledczego.

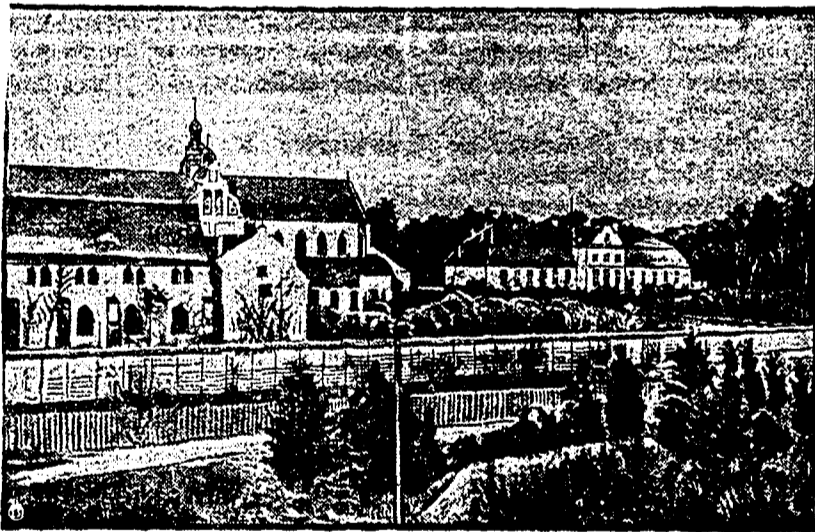
P. Grzegorzek od wyroku tego założy rewizję do Sądu Najwyższego.

750-letni jubileusz klasztoru w Oliwie.

W niedzielę 18 marca obchodzi klasztor i kościół w Oliwie pod Gdańskiem 750-letni jubileusz swego założenia. Opatctwo oliwskie ufundował książę pomorski Sambor I i 18 marca roku 1178 osadził w nim OO. Cystersów. Pierwotny kościół klasztorny pocysterski przetrwał wszelkie burze dziejowe i po utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska stał się kościołem katedralnym biskupstwa gdańskiego, założonego w roku 1925.

W murach opatctwa oliwskiego został 3 maja 1660 zawarty i podpisany pokój pomiędzy Polską a Szwecją, po kilkoletnich krwawych zmaganiach wojennych, które tak świetnie opisuje Henryk Sienkiewicz w „Potopie”.

Rycina nasza przedstawia w frontowym widoku poklasztorny kościół cysterski, teraz katedrę biskupa gdańskiego, poza kościołem widać klasztor, a opodal zamek królewski.



Widok z przodu kościoła i klasztoru w Oliwie.

Oburzenie nacjonalistów niemieckich.

Berlin. (Pat.) Nacjonalistyczna prasa berlińska omawia z oburzeniem wczorajsze przemówienie posła Baczewskiego w sejmie pruskim, nazywając bezczelnością porównanie położenia mniejszości narodowych w Niemczech z położeniem Niemców tyrolskich.

Landbund a rząd pruski.

Berlin. (Pat.) Premier pruski Brauns odmówił przyjęcia delegacji Landbundu pomorskiego, odpowiadając delegacji, że rząd pruski zna dostatecznie ciężkie położenie rolnictwa niemieckiego i ze względów na niewłaściwą i nierzeczową propagandę Landbundu prowadzoną przeciwko rządowi pruskiemu, musi odmówić przyjęcia delegacji.

Zmiana polskiej placówki w Niemczech.

Szczecin. (wiad. wł.) Istniejący w Szczecinie Wicekonsulat Rzeczypospolitej Polskiej przemianowany został z dniem 1 kwietnia rb. na Konsulat.

Kierownikiem placówki szczecińskiej jest p. Jerzy Lechowski, dobrze zasłużony urzędnik polskiej służby zagranicznej.

Handlowe rokowania niemiecko-litewskie.

Berlin. (PAT). Jak donosi prasa berlińska, rokowania handlowe niemiecko-litewskie mają być podjęte w drugiej połowie marca.

Biskupi polscy u Ojca Świętego.

Rzym. (Pat.) Ojciec Święty przyjął dzisiaj na posłuchaniu biskupów przemyskiego — księdza Nowaka i tarnowskiego — księdza Walego.

Od domu do domu...

Powoli przechodzi dzień za dniem, przybliżając nas do terminu parlamentarnych wyborów w Rzeszy. Wszyscy odczuwamy to doskonale. Gdzie się tylko obrócić, wszystkie partie niemieckie agitują zawzięcie, agitują i wśród nas — Polaków, mydląc nam po staremu oczy. Czas pomyśleć i u nas o tej pracy agitacyjnej, abyśmy się do niej nie zabrali zapóźno.

Kierunek naszej roboty jest przecie jasny. Kto jest Polakiem, kto się takim urodził i pragnie takim umrzeć, ten nie ma w czasie nadchodzących wyborów innej drogi, jak oddanie swego głosu na listę polską. Jeśli wśród Niemców panuje rozbiście partyjne na szereg większych i mniejszych partyjek, wśród nas tego rozbiścia być nie powinno. Kierunek też naszej agitacji przedwyborczej jest jeden — pozyskać jaknajwięcej naszych mniej uświadomionych rodaków dla jednej, solidarnej listy polskiej.

Uświadomiony narodoowo powinien oświecać mniej uświadomionego. Silny charakterem — wahać się i słabego. Bez niepotrzebnego rozgłosu, bez krzyku i ciszy agitację tę należy już rozpocząć i coraz usilniej wzmacniać. Z ust do ust powinno iść hasło połączenia wszystkich naszych wysiłków w obecnej akcji wyborczej i doprowadzenia jej naprawdę do zwycięstwa. Nikt z nas na żadną inną listę głosować nie może, prócz na listę polską. Takie ślubowanie winniśmy sobie już dziś składać. Powinniśmy się dalej wzajem co pewien czas kontrolować, czy jakaś obca agitacja niemiecka, nie wydarła nam kogoś z naszych szeregów.

Tak oto — po sąsiedzku — musimy już dziś rozpocząć agitację wyborczą w drodze wzajemnego odwiedzania się i rozszerzania koła tych, którzy z zupełną pewnością w dniu wyborów oddadzą swe głosy na listę polską.

Tak agitacja, w której biorą udział nie agitatorzy tylko, ale całe uświadomione społeczeństwo, posiada w akcji wyborczej niezmiernie ważne znaczenie. Jeśli bowiem jest dobrze przeprowadzona, jeśli przyszedli wyborcy już przedtem w zaufaniu i spokoju postanowili między sobą, co czynić mają, wówczas, ci, którzy przychodzą w czasie ostatnich dni przed wyborami, zastają już grunt przygotowany zasadniczo do pracy. Kończą oni tylko to, co już przedtem, w ciągu długich tygodni zostało przygotowane przez najważniejszą agitację domową, wzajemną, sąsiedzką.

Na tę ostatnią chwilę liczyć przecież nie możemy. I dlatego nie odlagamy się w spełnieniu swego obowiązku. Idźmy do swych sąsiadów-Polaków, do swych dalszych i bliższych znajomych i przyjaciół-Polaków i mówmy im śmiało: w zbliżających się wyborach będziesz głosował tylko na listę polską. Wszelkie inne listy bowiem są listami obcemi, nawet wrogimi bez względu na to, czy są to listy centrowe, socjalistyczne, komunistyczne, czy nacjonalistyczne lub inne.

I tych słów parę powtarzaj każdemu rodakowi nie raz nie dwa, lecz załdzie tego potrzeba i sto razy. Tę agitację od domu do domu, od izby do izby, od zagrody do zagrody — cichą i spokojną przygotowujemy taki rezultat wyborów, któryby godnie świadczył o żywotności i moralnej sile społeczności polskiej w Niemczech.